

Boję Się Kochać

Smolasty

Obudziłem się ledwo żywy
Obok pięć kobiet, ja pośród nimi
Twoi idole rapują to samo
W rzeczywistości leżą przytuleni do dziewczyny
I w sumie im zazdroszczę, bo zamiast nocy z proszkiem
Chciałbym kurwa w końcu być szczęśliwy
Ale jak znaleźć mądrze
Skoro zamiast klucza do mej duszy, wolą poznać moje piny

Co myśmy zrobili
Że nie leżymy teraz razem na Santorini
Co myśmy zrobili
Że nie możemy w końcu być szczęśliwy
Znowu słyszę się w radiu, karzę kierowcy ściszyć
Przepraszam byczku, dzisiaj chcę tylko ciszę
Bo moje w sumie ledwo pozaszywane serce
Pękło mocniej niż kolano na FAME'ie

Chciałbym kochać Cię na zabój
I nie czuć, że to błąd
Daj jeszcze jeden zawód
Na zawsze zniknę stąd
Me połamane serce, woła tylko o tą
Co będzie mnie kochać, bo boję się kochać

Boję się kochać, boję się kochać
Ale teraz jesteś ty
Więc może mi pokaż, może mi pokaż
Klucz do najpiękniejszych chwil

Nie wiem jak nauczyć kogoś kochać
Ale wiem jak dobrze żyć
Lubię się zgubić w imprezowych nocach
Lubię się zgubić tam gdzie Ty
Mam patenty na szczęście
Przepis na uśmiech
Klucz do dobrej zabawy
Będę lekiem na serce, lecz zniknę gdy uśniesz
Czemu jesteśmy tacy sami?

Co myśmy zrobili, że nie toniemy już w morzu tequili
Co myśmy zrobili, że nie spędzamy razem ani chwili
Dalej pragniemy życia, normalnych ludzi
To poszło za daleko i już nie jest takie łatwe
Lecz wszystko jest puste i kiedyś nas zgubi
Myślę, że było tego warte

Chciałbym kochać Cię na zabój
I nie czuć, że to błąd
Daj jeszcze jeden zawód
Na zawsze zniknę stąd
Me połamane serce, woła tylko o tą
Co będzie mnie kochać, bo boję się kochać

Boję się kochać, boję się kochać
Ale teraz jesteś ty
Więc może mi pokaż, może mi pokaż

Klucz do najpiękniejszych chwil

Boję się kochać, boję się kochać
Ale teraz jesteś ty
Więc może mi pokaż, może mi pokaż
Klucz do najpiękniejszych chwil